

Wśród 7 złych nawyków (wad), które tłumią i zaciemniają sumienie, a także otwierają człowieka na zło i sprawiają, że jest podatny na grzech z przyzwyczajenia, Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa lenistwo. Jest to rodzaj trwałego stosunku do życia, niechęć do wykonywania wysiłków fizycznych, umysłowych lub duchowych. Mówiąc najprościej, człowiek owładnięty lenistwem marnuje, a nawet zabija czas dany przez Boga. † Krótkotrwałe lub spontaniczne problemy w sferze relacji z Bogiem zdarzają się u wszystkich wierzących oraz przypominają o słabości ludzkiej natury i potrzebie pomocy Ducha Świętego. Czasami nic się nie chce. Nie od razu jest to lenistwo. Przyczyna może być inna: przeciążenie pracą, zmęczenie lub osłabienie. Grzech zaczyna się, gdy wewnętrzne lub zewnętrzne zawiłości odciągają osobę od działania, które powinien wykonać. Szczególnie ważne jest tutaj słowo „powinien”. Im ważniejszy jest obowiązek, którego dana osoba unika, tym większa jest jego wina. W ten sposób rozumiemy, że im poważniejszy obowiązek, tym większy jest grzech.

Można zgrzeszyć nie tylko myślą, słowem lub uczynkiem, lecz także zaniedbaniem. Pamiętamy słowa Jezusa o Ostatnim Sądzie (MT 25, 31-46), na którym ludzie, którzy stali po lewej stronie Syna Człowieczego, usłyszeli zarzut, że nie spełnili tego, co powinni: nie nakarmili głodnych, nie dali pić spragnionym itd. Szczególnym rodzajem lenistwa jest duchowe lenistwo, które w teologii nazywa się „acedia”. To greckie słowo oznacza „beztroskę, frustrację, ociążałość, zmęczenie, smutek”. Początkowo acedia dotyczyła życia mnichów i pustelników jako forma pokusy.

Szczególnym momentem ataków złego ducha było południe, gdy słońce było bezwzględnie gorące na pustyni, co powodowało zmęczenie ludzi oddanych modlitwie i wyrzeczeniu się. Właśnie dlatego acedia jest również nazywana demonem południa. Istotne są teksty o acedii Ewagriusza z Pontu, który zauważa, że modlitwa, która do tej pory przynosiła radość, nagle traci smak. To samo stwierdza Katechizm: „Znużenie lub lenistwo duchowe posuwa się do odrzucenia radości pochodzącej od Boga i do odrazy wobec dobra Bożego” (KKK 2094).

Lenistwu towarzyszy rodzaj smutku wynikającego „z niezdolności do wiary w wielkość naszego ludzkiego powołania, które otrzymaliśmy od Boga” („Patrzeć na Chrystusa. Ćwiczenie się w wierze, nadziei, miłości”, Joseph Ratzinger). Przyszły papież Benedykt XVI nazywa taką postawę „dziwną nienawiścią do własnej wielkości” i radzi dążyć do tego, co jest prawdziwe i wielkie, aby zapobiec pogłębieniu w sobie wewnętrznego smutku z powodu pustki.